



Czasopismo Nasza Gmina Dynów

Nr 2 grudzień 2015-styczeń 2016

„Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”

(Łuk. 1,47)

**SILA POGÓRZY, SIŁA RZEKI, SIŁA HISTORII, SIŁA
TRADYCJI, SIŁA WIARY, SIŁA RODZINY, SIŁA SPORTU,
SIŁA WOLI, SIŁA ROZWOJU, SIŁA PRAWDY I PIĘKNA**





Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Dynów

Oddajemy do Państwa rąk numer drugi „Motyla Dynowskiego”. Nasz nieregularnik ukazuje się rzadko, bowiem zaledwie dwa razy w roku, jak dotychczas – w okresie świątecznym. Wyszliśmy z założenia, że to właśnie w takim okresie znajdą Państwo „chwilkę czasu”, aby sięgnąć po artykuły zamieszczone w tym czasopiśmie.

Cieszymy się niezmiernie, że pierwszy nasz numer spotkał się z życzliwym przyjęciem, a do takiego myślenia uprawnia nas ilość dostarczonego materiału, bowiem aż z trzech miejscowości naszej Gminy otrzymaliśmy bardzo obszerne artykuły dotyczące zarówno historii, jak i współczesności, za co serdecznie dziękujemy. Bo kto jak nie mieszkańcy poszczególnych sołectw wiedzą najlepiej o życiu i potrzebach konkretnej miejscowości.

Przepraszamy wszystkich piłkarzy, że w tym numerze z braku miejsca nie udało nam się zamieścić artykułu o ich dokonaniach – obszerny artykuł podsumowujący sezon jesienny 2015 zamieszczony zostanie w kolejnym numerze „Motyla”.

Życząc Czytelnikom przyjemnej lektury, składam wszystkim Mieszkańcom Gminy Dynów najserdeczniejsze życzenia na zbliżające się Święta Narodzenia Pańskiego oraz radości w pełnym zdrowiu w Nowym 2016 Roku i nie zapomnijmy, że przyszły rok jest rokiem szczególnym, bowiem świętować będziemy 1050-lecie istnienia Naszego Chrześcijańskiego Państwa.

Wojciech Piech

przewodniczący komitetu wydawniczego NASZA GMINA DYNÓW

Wybory 2015. Tak głosowaliśmy w Gminie Dynów

Rok 2015 był wyborczo rokiem szczególnym. Mieszkańcy Gminy Dynów, jak i cała Polska, mieli możliwość uczestniczenia w akcie wyborczym czterokrotnie. Były to dwie tury wyborów prezydenckich (10 maja i 24 maja), referendum zarządzane przez byłego prezydenta B. Komorowskiego (6 września) oraz wybory do Sejmu i Senatu RP (25 października).

Wybory prezydenckie I tura:

uprawnionych do głosowania 5 652, kart ważnych wydano 2 383, głosów ważnych 2 374, frekwencja 42,16%.

Do wyborów stanęło 11 kandydatów, którzy otrzymali następującą ilość głosów: Braun Grzegorz – 27 (1,14%), Duda Andrzej – 1 311 (55,22%), Jarubas Adam – 51 (2,15%), Komorowski Bronisław – 374 (15,75%), Korwin-Mikke Janusz – 82 (3,45%), Kowalski Marian – 13 (0,55%), Kukiz Paweł – 442 (18,63%), Ogórek Magdalena – 53 (2,23%), Palikot Janusz – 12 (0,51%), Tanajno Paweł – 1 (0,04%), Wilk Jacek – 8 (0,34%).

Do II tury przeszło dwóch kandydatów zdobywając w skali kraju następującą ilość głosów: Duda Andrzej – 5 179 092 (34,76%), Komorowski Bronisław – 5 031 060 (33,77%).

Wybory prezydenckie II tura:

uprawnionych do głosowania 5 650, kart ważnych wydano 2 837, głosów ważnych 2 807, frekwencja 50,21%.

Duda Andrzej otrzymał 2 206 głosów (78,59%), Komorowski Bronisław – 601 (21,41%).

Prezydentem RP został **Andrzej Duda**, który objął urząd w dniu 6 sierpnia 2015 r.

Ogólnopolskie referendum:

uprawnionych do głosowania 5 694, głosów ważnych 406, frekwencja 7,13%.

Ze względu na bardzo niską frekwencję w całym kraju (7,80%) referendum obejmujące odpowiedzi na trzy postawione pytania stało się nieważne, gdyż wymagany udział to 50% uprawnionych do głosowania.

Wybory do Sejmu RP

Wyborcy Gminy Dynów uczestniczyli w wyborach w okręgu nr 23 rzeszowsko-tarnobrzeskim: uprawnionych do głosowania 5 648, kart ważnych wydano 2 367, głosów ważnych 2 271, frekwencja 41,91%.

W wyborach uczestniczyło 11 Komitetów Wyborczych (KW) i Komitetów Wyborczych Wyborców (KWW), które otrzymały następującą ilość głosów (od największej ilości):

Spis treści

Wybory 2015. Tak głosowaliśmy...	3
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła (cz. 2)	4
Źródła do historii sołectw gminy Dynów (cz.1)	6
Skąd jesteśmy – historia Ulanicy	8
Wybory rad sołeckich i sołtysów 2015	11
Dynów i okolice – mapa z 1905 r.	12
Działania Klubu SHDK „Nadzieja” w 2015 r.	14
Działania TKiRW Harta w 2015 r.	15
97. rocznica Odzyskania Niepodległości	16
Pomnik w Dylągowej	16
Pawłokoma – ciekawi ludzie, miejsce i wydarzenia	18
Kaskada rzeki San	22

W numerze także Dodatek „Razem z Mieszkaniem i Dąbrówką – 1050-lecie chrztu Polski 966-2016”

Lista nr 1 KW PiS – 1 370 (60,30%)
 Lista nr 7 KWW „Kukiz’15” – 219 (9,64%)
 Lista nr 6 KW Zjednoczona Lewica – 178 (7,84%)
 Lista nr 5 KW PSL – 171 (7,53%)
 Lista nr 2 KW PO – 131 (5,77%)
 Lista nr 4 KW KORWIN – 82 (3,61%)
 Lista nr 8 KW Nowoczesna R. Petru – 44 (1,94%)
 Lista nr 3 KW Partia Razem – 43 (1,89%)
 Lista nr 10 KWW Z. Stonogi – 15 (0,66%)
 Lista nr 14 KWW G. Brauna „Szczęść Boże” – 9 (0,40%)
 Lista nr 15 KW Kongres Nowej Prawicy – 9 (0,40%).

Posłami do Sejmu RP z okręgu nr 23 zostali wybrani (w nawiasach liczba uzyskanych głosów w okręgu):

z listy KW PIS

Hrynkiewicz Józefa (27 010), **Szlachta Andrzej** (24 365), **Moskal Kazimierz** (24 128), **Golojuch Kazimierz** (19 118), **Buczak Wojciech** (18 202), **Chmielowiec Zbigniew** (18 197), **Weber Rafał** (17 359), **Warzecha Jan** (15 240), **Paul Jerzy** (12 540), **Miazga Mieczysław** (11 327), **Szydelko Halina** (10 483), **Wróblewska Krystyna** (9 426)

z listy KW PO

Skowrońska Krystyna (23 576), **Gawlik Zdzisław** (8 414)

z listy KWW „Kukiz’15”

Masłowski Maciej (15 303)

Wybory do Senatu RP

Okręg wyborczy nr 56 stanowiły: gmina m. Rzeszów, powiaty łańcucki i rzeszowski
 uprawnionych do głosowania 5 648, kart ważnych wydano 2 367, głosów ważnych 2 309, frekwencja 41,91%.

W wyborach uczestniczyło pięciu kandydatów, którzy uzyskali następującą ilość głosów:

Bobko Aleksander (KW PiS) – 1 089 (47,16%), **Ferenc Tadeusz** (KWW T. Ferenc „Rozwój Podkarpacia”) – 813 (35,21%), **Bartman Stanisław** (KW PSL) – 175 (7,58%), **Kaszuba Krzysztof** (KW KORWIN) – 136 (5,09%), **Bardzik Bogdan** (KWW Bogdana Bardzika) – 96 (4,16%).

Senatorem RP został wybrany **Aleksander Bobko**, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, który w okręgu nr 56 zdobył 34 354 głosy, co stanowi 47,96 %, przy ogólnej frekwencji 65,66%.

Materiał źródłowy:

Państwowa Komisja Wyborcza, Warszawa 2015

Sila piękna

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła (cz. 2)



W bieżącym numerze kontynuujemy opis dziejów Orkiestry Dętej w Harcie, doprowadzając ją do 2014 r., tj. do roku 90-lecia jej istnienia. Autorką obu części artykułu jest Pani Ewa Hadam.

Po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w 1991 r. zostały wybrane nowe władze OSP – prezesem zarządu został dh Jan Drewniak. Prezes Drewniak, wspierany przez starszych członków orkiestry, Feliksa Nowaka, Antoniego Kielbasę, Tadeusza Błońskiego i Tadeusza Kusia, zorganizował nabór do orkiestry i jednocześnie czynił starania o zatrudnienie nowego kapelmistrza. Pierwszymi chętnymi, którzy się zgłosili, aby wstąpić w szeregi orkiestry byli: Marek Śliwa, Artur Szczutek, Wiesław Potoczny, Janusz Nowak.



Kapelmistrz Edward Ryba

Ciągły brak kapelmistrza powodował, że adepci tej sztuki lekcje muzyki pobierali w domach starszych muzyków. Wiosną 1992 r. funkcję kapelmistrza objął Edward Ryba z Harty, z wykształcenia organista, a szefem orkiestry został Jan Drewniak. W szeregi orkiestry wstępowali kolejni młodzi chłopcy: Krzysztof Pilch,

Maciej Pilch, Grzegorz Szczutek, Paweł Mierzwiński, Mariusz Wróbel, Krzysztof Nowak, Tomasz Gudyka, Waldemar Wielgos, Witold Pleśniak, Adam Kocaj. Próby poszerzonego zespołu upływały pod znakiem zorganizowanej i systematycznej pracy. Determinacja do doskonalenia poziomu muzycznego zespołu była na tyle silna, że nie zniechęcały nawet trudności lokalowe. W 1993 r., z nieznanych przyczyn, Zarząd OSP oddał salę prób orkiestry na użytek biblioteki publicznej. To niefortunne posunięcie zmusiło do zaadaptowania boksów garażowych na salę prób.

W połowie lat 90. orkiestra liczyła 30 muzyków: **Kielbasa Antoni** – bas B, **Sierant Krzysztof** – klarnet, **Wielgos Waldemar** – klarnet, **Potoczny Grzegorz** – klarnet, **Wąsowicz Marek** – klarnet, **Pilch Krzysztof** – klarnet, **Pilch Maciej** – kornet I, **Szczutek Artur** – kornet I, **Kośmider Piotr** – kornet I, **Zelwach Paweł** – kornet II, **Pleśniak Witold** – kornet II, **Dziura Tomasz** – kornet I, **Ciećko Stanisław** – kornet II, **Pękala Władysław** – kornet I, **Kośmider Stanisław** – tenor I, **Szczutek Grzegorz** – baryton I, **Gudyka Tomasz** – alt Es III, **Wróbel Mariusz** – alt Es I, **Błoński Tadeusz** – alt Es II, **Nowak Feliks** – alt Es I, **Potoczny Andrzej** – alt, **Kaszycki Grzegorz** – tenor I, **Kośmider Paweł** – tenor I, **Skrabalak Maciej** – baryton, **Pyś Grzegorz** – baryton, **Wieszczek Andrzej** – sax alt, **Mierzwiński Paweł** – bas Es, **Kuś Tadeusz** – czyniele, **Nowak Krzysztof** – sax tenor, **Nowak Janusz** – sax alt, **Potoczny Wiesław** – bęben.

W okresie od 1994 r. do 1995 r. pomocniczym nauczycielem gry na instrumentach dętych drewnianych został Stanisław **Kostur**, który pełnił jednocześnie funkcję kapelmistrza orkiestry dętej OSP w Bachórze. W 1995 r. orkiestra koncertowała w Przemyślu z okazji Światowych Dni Ochrony Środowiska. Kapelmistrz Edward Ryba został organistą w Bachowie, co stworzyło okazję do udziału we wszystkich większych świętach kościelnych, także w gminach ościennych: Dubiecku, Krzywcu, Żurawicy, Nozdrzcu. Niezapomnianym przeżyciem, a zarazem wielkim wydarzeniem był udział orkiestry w uświetnieniu wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Krośnie w czerwcu 1997 r. Podczas koncertu łączonego orkiestr dętych i chórów z całego Podkarpacia wystąpiło ok. 3,5 tysiąca instrumentalistów. Również w 1997 r. odbył się ostatni przegląd orkiestr dętych w Kańczudze w realiach dotychczasowego podziału administracyjnego, tj. w województwie przemyskim.

Połowa lat 90. to okres prosperity. Młodzi członkowie organizowali zabawy i festyny, które stały się słynne w okolicy, a dochody z nich przeznaczano na funkcjonowanie orkiestry i straży. Także szef orkiestry, prezes Jan Drewniak, był równie mocno zaangażowany w rozwój i działalność orkiestry. Przejściowe trudności natury organizacyjnej i szkoleniowej zakończyły się wraz z ponownym (rocznym) zaangażowaniem się Antoniego Kielbasy do pracy z zespołem oraz zatrudnieniem Andrzeja **Sowy**, nauczyciela muzyki w Liceum Ogólnokształcącym i Szkole Podstawowej w Dynowie (później także w Harcie). Już po kilku miesiącach uwidoczniły się efekty pracy – sytuacja ustabilizowała się, a skład zespołu ponownie zaczęli zasiląć młodzi członkowie. Kapelmistrz Sowa wprowadził nowe utwory



Kapelmistrz Andrzej Sowa

i zmienił częściowo repertuar, w skład którego włączył utwory koncertowe. Próby orkiestry odbywały się dwa razy w tygodniu – w poniedziałki młodzież początkująca, a w piątki cała orkiestra. W roku jubileuszowym 2000 orkiestra dobrze funkcjonowała, koncertowała ok. 30 razy. Na przestrzeni kolejnych 3-4 lat udało się doposażyć orkiestrę w instrumenty muzyczne, w czym pośredniczył rodak z Hartu Marek **Błoński**, organista w Tarnowskich Górach. Dzięki jego inicjatywie nabywane były instrumenty od orkiestr górniczych.

Po nagłej śmierci prezesa Jana Drewniaka w 2002 r. funkcję prezesa OSP i szefa orkiestry przejął dh Artur **Szczutek**. Dzięki jego staraniom oraz przychylności wójta Adama Chrobaka, biblioteka publiczna została przenie-

siona do Zespołu Szkół i orkiestra ponownie wróciła do swojej sali prób. W 2004 r. kapelmistrz Andrzej Sowa założył kapelę ludową „Młoda Harta”, która szybko rozwijała się i zdobywała popularność. Bardzo duża liczba koncertów i wyjazdów nie pozwalała kapelmistrzowi na poświęcanie dostatecznej ilości czasu tym obu inicjatywom. Nieoczekiwane, podyktowane zaistniałymi okolicznościami, pojawienie się pana Edwarda **Laski**, byłego muzyka zawodowego orkiestry wojskowej i kapelmistrza orkiestry Szalamaistek działającej przy WDK w Rzeszowie, zaowocowało chęcią podjęcia współpracy, która stała się faktem z dniem 1.01.2009 r. Wprowadzone zmiany dotyczyły utworów



Kapelmistrz Edward Laska prowadzi występ Orkiestry Dętej przy OSP w Harcie, Dylągowa 2015 r.

koncertowych, powiększona została biblioteka muzyczna oraz zmieniony wygląd książeczek marszowych i koncertowych. Kapelmistrz Laska wprowadził dyrygowanie buławą, do chwili obecnej kładzie duży nacisk na musztwę i dyscyplinę. W 2010 r. orkiestra wyjechała na Węgry do miasta Ujfeherto, gdzie dała kilka koncertów. W 2012 r. orkiestra brała udział w uroczystościach prymicyjnych w Górnym, uświetniała obchody 100-lecia powstania OSP w Stobiernej. Największym wydarzeniem 2012 r. były obchody 100-lecia OSP Harta i 88-lecie działalności orkiestry dętej. Z tej okazji Polski Związek Chórów i Orkiestr odznaczył orkiestrę złotą odznaką PZChO za działalność, jak również członków orkiestry brązowymi, srebrnymi i złotymi odznakami PZChO. Odznaki wręczał dyrektor PZChO w Rzeszowie pan Tadeusz Chlebek w asyście kapelmistrza pana Edwarda Laski. Obchody uświetniło przybycie delegacji węgierskiej, w której składzie był szef orkiestry dętej z Ujfeherto. Pięknym przeżyciem okazał się udział w Zlocie Orkiestr Dętych w Licheniu w 2014 r. 90 lat historii pokazuje, że wspólne zamięlowanie do muzyki i pracy społecznej daje efekty w postaci uznania społecznego, szacunku oraz zadowolenia z doskonałości umiejętności.

Państwo – jest to zjednoczenie rządzących i rządzonych za pomocą organizacji czynnej stale. Organizacja mająca na celu jednoczenie rządzących i rządzonych, a działająca stale, zowie się administracją. Bez administracji nie ma państwa.

Odróżnienie rządzących od rządzonych jest tym dobitniejsze, dosadniejsze, jaskrawsze, im niższy poziom państwa, im państwowość jest mniej wykształcona – co zależy [...] przede wszystkim od stopnia wykształcenia ludności tego państwa. (F. Koneczny, *Dzieje administracji w Polsce*, Wilno 1924, s. 1)

opr. W. Helwin, W. Walat

Sila historii

Źródła do historii sołectw gminy Dynów (cz.1)

W części I kładziemy informacje źródłowe odnoszące się do sołectw: Dąbrówka Starzeńska i Dylągowa

Dąbrówka Starzeńska

wieś, gmina (wiejska) Dynów, powiat rzeszowski, województwo podkarpackie; sołectwo położone 4 km na południowy wschód od m. Dynowa; w Polsce występuje 94 miejscowości o nazwie Dąbrówka, zaś w nazwach dwuczłonowych 62.

Pierwsza część nazwy sołectwa pochodzi od sformułowania „zarośla dębowe”, druga zaś od nazwy rodu Starzeńskich, byłych właścicieli wsi.

Ważniejsze części wsi: Góra i Reszów.

W 2016 r. przypada 580. rocznica występowania pierwszej wzmianki o Dąbrówce Starzeńskiej w materiałach źródłowych.



Lp.	Nazwa w źródle	Rok	Źródło
1.	Dambrowka	1436	<i>Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego</i> , t. XIII, red. K. Liske, Lwów 1888, nr 87
2.	Dambrowka	1589	<i>Źródła dziejowe. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym</i> , A. Jabłonowski, <i>Ziemie ruskie: Ruś Czerwona</i> , t. VII, cz. 1, Warszawa 1902, s. 48
3.	Dąbrowka	1634	Rękopisy z Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu skatalogowane pod numerami 14-291, szczegółowe opisy tych pozycji w pracy Bolesława Kumora <i>Katalog mikrofilmów ośrodków archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych przy KUL</i> , ABMK VI 1963, k. 83
4.	Dąbrowka	1785	Tamże, nr 244, k. 46
5.	Dąbrówka Starzeńska	1880	<i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich</i> , t. I, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1880, s. 938
6.	Dąbrówka Starzeńska	1948	<i>Informator adresowy miast i gmin Rzeczypospolitej Polskiej</i> , t. II, red. A. Ferski, Warszawa 1948, s. 37
7.	Dąbrówka Starzeńska	1965	<i>Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych</i> , red. W. Taszycki, Warszawa 1965, nr 54 powiat brzozowski, s. 48
8.	Dąbrówka Starzeńska	1997	<i>Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany</i> , t. II: C-D, red. K. Rymut, Kraków 1997, s. 309
9.	Dąbrówka Starzeńska	2012	<i>Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dn. 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części</i> (Dz. U. poz. 200 z 13 lutego 2013 r.) – TERYT 06 01 290 – identyfikator miejscowości Dąbrówka Starzeńska w krajowym rejestrze podziału terytorialnego kraju, s. 345

Dylągowa

wieś, gmina (wiejska) Dynów, powiat rzeszowski, województwo podkarpackie; sołectwo położone 6 km na południowy wschód od m. Dynowa.

Nazwa wsi jest pochodzenia osobowego – pochodzi od słowa „dyląg czyli dryblas, niezgrabny człowiek (*Słownik języka polskiego, tzw. Słownik warszawski*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. 1, Warszawa 1900, s. 569), ta zaś od słowa „dyl”, tj. płat drzewa z pnia przepiłowane wzdłuż, staropolskie – gruba deska, bal (*Słownik staropolski*, t. 2, red. S. Urbańczyk, Warszawa 1953 i nast., s. 249).

Ważniejsze części wsi: Cebalcówka, Chraplówka, Cichówka, Czuchówka, Flagówka, Folwark, Karasiówka, Kisielówka, Kłyżówka, Kościelnówka, Liszkówka, Łukaszówka, Markowicze, Nadżyt, Podbóg, Podlipa, Podtopole, Pudyszówka, Pustki, Roztoka, Skotnik, Ściborówka, Zagrody, Zaleszczyny.

W 2016 r. przypada 532. rocznica występowania pierwszej wzmianki o Dylągowej w źródłach.



Lp.	Nazwa w źródle	Rok	Źródło
1.	Dilągowa	1484	<i>Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej</i> , t. II, wyciągnął i wydał A.Z. Helcel, Kraków 1870, nr 4284
2.	Vylągowa (!)	1484	<i>Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego</i> , t. XVI, red. A. Prochaska, Lwów 1894, nr 1648
3.	Dylangowa	1494	<i>Tamże</i> , nr 2194
4.	Dylągowa Volya	1515	<i>Źródła dziejowe. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym</i> , A. Jabłonowski, <i>Ziemie ruskie: Ruś Czerwona</i> , t. VII, cz. 1, Warszawa 1902, s. 149
5.	Dilyągowa	1523	<i>Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu</i> , cz. 1: A-I, opr. A. Fastnacht, Brzozów 1992, s. 105
6.	Dyliągówka	1589	<i>Źródła dziejowe. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym</i> , A. Jabłonowski, <i>Ziemie ruskie: Ruś Czerwona</i> , t. VII, cz. 1, Warszawa 1902, s. 149
7.	w Dylągowy	1636	Rękopisy z Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu skatalogowane pod numerami 14-291, szczegółowe opisy tych pozycji w pracy B. Kumora <i>Katalog mikrofilmów ośrodka archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych przy KUL</i> , ABMK, ADP 35, k. 678
8.	Dylągowa	1794	<i>Index Locorum omnium Galiciae, Lodomeriae atque ad huius calcem adjunctu Bukovinae [...]</i> , t. I: A-H, red. J. Liesganig, Lwów 1794
9.	Dylągowa	1881	<i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich</i> , t. II, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1881, s. 244
10.	Dylągowa	1948	<i>Informator adresowy miast i gmin Rzeczypospolitej Polskiej</i> , t. II, red. A. Ferski, Warszawa 1948, s. 41
11.	Dylągowa	1965	<i>Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych</i> , red. W. Taszycki, Warszawa 1965, nr 70 powiat rzeszowski, s. 20
12.	Dylągowa	1997	<i>Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany</i> , t. II: C-D, red. K. Rymut, Kraków 1997, s. 470
13.	Dylągowa	2012	<i>Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dn. 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części (Dz. U. poz. 200 z 13 lutego 2013 r.) – TERYT 06 01 337 – identyfikator miejscowości Dylągowa w krajowym rejestrze podziału terytorialnego kraju</i> , s. 430

Skąd jesteśmy – historia Ulanicy

Historia Ulanicy



Data powstania Ulanicy jest trudna do określenia. Pierwsza odnaleziona w źródłach wzmianka o Ulanicy pochodzi z 1436 r., zatem w 2016 r. sołectwo odnotuje 580 lat udokumentowanej historii.

Prawdopodobnie górną Ulanicę tworzył jednolity jodłowy las, w którym, miejscowi bartnicy posiadali dużo uli i stąd po dzień dzisiejszy utrzymuje się nazwa tego lasu – ulonka. Przez całą wioskę, leżącą na północny-zachód od Dynowa, przepływa rzeka o nazwie Ulenka.

W Archiwach Diecezji przemyskiej znajduje się zapis mówiący o tym, że pani [Katarzyna] Wapowska, dziewczeczka klucza dynowskiego, wdowa po [Andrzeju] Wapowskim zamordowanym [1574 r.] w Krakowie przez Samuela Zborowskiego, zapisała wieś Ulanicę na uposażenie kościoła w Dynowie. W tym czasie było we wsi kilkanaście gospodarstw i trzy stawy rybne. Jeden ze stawów znajdował się w na początku wsi, przy którym istniał młyn. Miejsce to po dzień dzisiejszy nazywa się *Stawem*. Drugi w górnym odcinku wsi, w miejscu tak zwanym pod *Indykówką* – grunt, gdzie dawniej stała woda obecnie nazywa się *Stawiskiem*. Trzeci staw był o wiele mniejszy i znajdował się w lesie w *Upłozach*.

Bardzo interesujące w dzisiejszych czasach jest to, że taka mała wioska jak Ulanica posiadała trzy karczmy położone przy głównej wiejskiej drodze, i czwartą przy trakcie, która spełniała rolę zajazdu dla furmanek wożących towary. Pierwsza była na początku wsi i nazywała się *Czerwonki*, dlatego że w miejscu gdzie się znajdowała był czerwony il, druga w środkowej części wsi nosiła nazwę *Harenda*, zaś trzecia na końcu wsi, po lewej stronie drogi. Mało śladów pozostało po wspomnianych trzech drewnianych karczmach, lecz faktem jest, że arendarzami (dzierżawcami) tych karczm byli żydzi o nazwiskach: na dole Goldszmidy, na górze Flajszery, a na dziale przy trakcie Woiewskie. W środkowej karczmie starsi ludzie nie znali nazwiska arendarza, pamiętają tylko, że mówiono o nim Moszko. Z opowiadań starszych mieszkańców wynika, że w takich harendach, gdzie każdy mógł napić się piwa lub wódki, niektórzy przepijali ostatnie grosze, a nawet swoje gospodarstwa.

Należy wspomnieć, że ówczesni mieszkańcy wsi zarówno w lecie, jak i w zimie ubierali się w odzież własnego wyrobu – siali dużo lnu i konopi, z których wyrabiali płótna, oraz hodowali owce na wełnę, a wyprawione skóry służyły do szycia kozuchów. Potrafili także garbować skóry na obuwie.

W okresie międzywojennym bardzo aktywnie działało Stronnictwo Ludowe liczące ponad 100. członków.

W 1937 r. brali aktywny udział w ogólnopolskim strajku chłopskim, protestując przeciwko biedzie, bezprawiu i życiu w poniżeniu.

Na początku XX w. istniała we wsi Drużyna Bartoszowa – paramilitarna organizacja o charakterze niepodległościowym.

W 1939 r. powstała w Ulanicy pierwsza spółdzielcza placówka handlowa „Społem” pod nazwą *Postęp*, oparta na udziałach członkowskich. Był to dla wsi duży postęp. Nowo otwarty sklep pozyskiwał coraz więcej członków i miał dobrą opinię nie tylko wśród udziałowców, ale i w całej wsi. Pomimo posiadania małego kapitału udziałowego, sklep przynosił coraz większe zyski.

Po wojnie nastąpił wyraźny rozwój wsi. Powstało wiele nowych domów, Ochotnicza Straż Pożarna, szkoła, Koło Gospodyń Wiejskich oraz parafia.

Kościół

Jak już wspomniano, Ulanica była własnością kościoła dynowskiego, a praktycznie każdego doczesnego proboszcza w Dynowie, który był dziedzicem wsi do czasu uwłaszczenia chłopów w 1848 r. W dniu 30 marca 1939 r. na mocy dekretu Kurii Biskupiej w Przemyśle została utworzona parafia Ulanica. W tym samym roku przystąpiono do budowy kościoła, ale wybuch wojny spowodował przerwanie prac. Po zakończeniu II wojny światowej, 18 października 1946 r. ponownie podjęte zostały prace budowlane przy kościele pw. Opieki św. Józefa i Zawierzenia Matki Boskiej. Fundamenty zostały wykonane z kamienia i cegły, pozostała część z drewna. W dniu 30 października 1968 r. z niewyjaśnionych przyczyn kościół doszczętnie spłonął. Jedyną ocalałą pamiątką po dawnej świątyni jest drewniany różaniec.

Trzy lata później na podstawie zezwoleń władz państwowych rozpoczęto budowę nowego murowanego kościoła, którego poświęcenie nastąpiło 28 października 1973 r. pw. Św. Józefa Robotnika. Na przestrzeni lat ko-



Kościół w Ulanicy pw. św. Józefa Robotnika, lata 70. XX w.

lejni proboszczowie oraz parafianie bardzo dbali i dbają nadal, aby świątynia pięknie wyglądała nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz. Na obecną chwilę kościół posiada ogrzewanie gazowe, zrobioną elewację, wokół położona jest kostka brukowa. Na uwagę zasługuje również to, że od pięciu lat w dniu 1-go listopada wierni kwestują przy cmentarzu parafialnym. Zebrane pieniądze w całości wykorzystywane są na wykonanie nowych alejek oraz poprawę estetyki cmentarza. W 2014 r. parafia w Ulanicy obchodziła 75-lecie swojego istnienia.

Działalność oświatowa

Początki szkolnictwa w Ulanicy to nauka dwa, trzy razy w tygodniu w pokoju udostępnionym na księżym folwarku. Dzięki staraniom mieszkańców i ks. proboszcza Teofila **Wytuszyńskiego** w 1866 r. zakupiono grunt pod budowę szkoły i postawiono drewniany budynek. W tamtym okresie posada nauczycielska w Ulanicy należała do najlepszych w okręgu. Jako ciekawostkę można podać, że w roku szkolnym 1891/92 naukę dzienną pobierało 103 uczniów, a dopełniającą 25, łącznie 128 dzieci, w roku następnym 143. W końcu XIX w. wieś posiadała szkołę Towarzystwa Szkół Ludowych.

W 1961 r. nastąpiła rozbudowa szkoły, wtedy też zbudowano Dom Nauczyciela. W latach 80. przy znacznym udziale Wiejskiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Ulanicy ponowiono starania o dalszą rozbudowę budynku. Intensywne prace rozpoczęły się na początku lat 90. i 2 lutego 2002 r. szkoła została oddana do użytku. Od tamtego czasu do chwili obecnej szkoła była wyposażana w nowoczesne sprzęty i pomoce dydaktyczne, które przyczyniają się do efektywności nauczania i wychowania młodego pokolenia.



Szkoła Podstawowa w Ulanicy, 2014 r.

Działalność kulturalna

Biblioteka w Ulanicy zaczęła swoją działalność w 1908 r., dzięki staraniom nauczyciela miejscowej szkoły Jana **Samockiego**. Istniała także czytelnia oznaczona numerem 1007 i liczyła kilkaset woluminów, jednak do czasów powojennych zbiory nie utrzymały się.

W 1924 r. powstało w Ulanicy pierwsze amatorskie koło teatralne miejscowej młodzieży. Z powodu braku miejsca do wystawiania spektakli, na początku małe przed-

stawienia urządzano w większych jednoizbowych domach. Pomimo niewygody, zapal u młodzieży i tak był bardzo silny. Zbierane podczas występów pieniądze przyczyniły się częściowo do zakupu drewna na mający powstać w Ulanicy Dom Ludowy. W 1927 r. wybudowano nowy drewniany, kryty dachówką budynek, na który z upragnieniem czekała cała wieś. Dotychczas nie było nawet miejsca na wiejskie zebrania, gdyż wykorzystywana do tego celu sala szkolna nie mogła pomieścić wszystkich mieszkańców wsi.

Działalność biblioteki została reaktywowana w 1958 r. Założono we wsi punkt biblioteczny, filię WBP w Bachórze, mieszczący się w Domu Ludowym. Bibliotekarką została **Zofia Dymczak** (obecnie Marszałek).

W tym czasie przy bibliotece powstał Amatorski Zespół Teatralny, który miał w swoim dorobku kilkanaście wieczorków rozrywkowych, kilka sztuk teatralnych – *Karpaccy górale*, *Bernadeta*, *Jak kowalicha diabła wykiwała*, *Posażna jedynaczka*, *Moralność Pani Dulskiej* oraz *Jaselka – cudowna noc* i z obrzędów folklorystycznych: *Dożynki* i *Wesele Ulanickie*. Z tym ostatnim widowiskiem występowano nie tylko w okolicznych miejscowościach, ale również na przeglądach zespołów regionalnych w Przemyślu, Jarosławiu czy Rzeszowie. Scenariusz do ulanickiego wesela powstał na podstawie wspomnień najstarszych mieszkańców. Natomiast widowisko *Dożynki* przygotowano z okazji dożynek powiatowych organizowanych w Dynowie.



Wesele Ulanickie

W tym samym czasie w Ulanicy powstał również zespół muzyczny w składzie: **Zdzisław Bielec** – akordeon, **Józef Cygan** – saksofon, cymbały, **Michał Marszałek** – perkusja, **Tadeusz Sidor** – skrzypce, kontrabas, **Wojciech Cygan** – skrzypce, **Stanisław Bielec** – akordeon. Zespół ten grywał na weselach, zabawach i potańcówkach w całej okolicy, a także na potrzeby widowisk *Wesele Ulanickie* i *Dożynki*.

Obecnie biblioteka wchodzi w skład Gminnej Biblioteki Publicznej w Dynowie z/s w Bachórze, jedynej instytucji kultury działającej na terenie Gminy Dynów.

W 2007 r. biblioteka zmieniła swoją siedzibę, a mianowicie z Domu Ludowego została przeniesiona do budynku Szkoły Podstawowej. Sukcesywnie następuje uzupełnianie księgozbioru. Obecnie biblioteka posiada bezpłatny

dostęp do Internetu oraz elektroniczny katalog księgozbioru. Jej działalność skupia się również na zajęciach świetlicowych.

Przez cały okres działalności statutowej oraz kulturalno-oświatowej biblioteka angażuje się w życie wsi, zarówno kulturalne, jak i społeczno-gospodarcze współpracując z miejscową szkołą, KGW i OSP.

Organizacje społeczne

Ochotnicza Straż Pożarna

Dzieje Ulanicy to także historia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwsze próby zorganizowania jednostki podjęto jeszcze w 1942 r., lecz ze względu na trwającą II wojnę światową nie udało się ich zakończyć. Większość mężczyzn z Ulanicy została wcielona do wojska lub wywieziona do przymusowej pracy w Niemczech. Oficjalnie Ochotnicza Straż Pożarna w Ulanicy powstała w 1946 r. Jej założycielami byli: Jan **Marszałek**, Henryk **Szczepański**, Tadeusz **Bielec**, Franciszek **Marszałek** i Wojciech **Marszałek**. Pierwszym Komendantem Straży w Ulanicy (później prezesem) był Tadeusz **Bielec**, który z kilkoma przerwami pełnił tę funkcję do 2003 r.

Od początku działalności członkowie OSP starali się pozyskać odpowiedni sprzęt do gaszenia pożarów. Początkowo posiadali jedynie czterokołową konną sikawkę, która napędzana była ręcznie. Od 1951 r. na stanie straży znajdowała się już motopompa spalinowa. Na akcje gaśnicze wzywał strażaków Antoni **Marszałek**, który grając umówiony sygnał na trąbce dawał znać o istniejącym niebezpieczeństwie. Dopiero po śmierci trębacza zakupiono syrenę ręczną.

Strażacy z Ulanicy na przestrzeni ponad sześćdziesięciu lat istnienia, wielokrotnie brali udział w różnych akcjach ratowniczo-gaśniczych, np. gaszenie pożaru drewnianego Kościoła Parafialnego w Ulanicy w 1968 r., którego mimo wysiłków naszej straży i innych uczestniczących w akcji jednostek nie udało się uratować – kościół spłonął doszczętnie. Od początku istnienia straży jej członkowie biorą udział w gminnych i powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, gdzie odnoszą sukcesy. Strażacy czynnie uczestniczyli i uczestniczą w życiu wsi. Pomagali w takich pracach społecznych, jak budowa drogi przez wieś, budowa Kościoła Parafialnego, Szkoły Podstawo-

wej, Domu Ludowego, gdzie do dziś mieści się siedziba jednostki. Tradycją stało się coroczne pełnienie warty przy wielkanocnym Bożym Grobie. W 2008 r. wspólnie ze strażakami OSP Harta założyli Klub Honorowych Dawców Krwi „Nadzieja”.

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Ulanicy liczy 45 członków, w tym 36 czynnych i 9 honorowych. Jednostka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, sprzęt do działań przeciwpowodziowych i ochrony wód, oraz posiada pełne umundurowanie swoich członków.



Członkowie OSP Ulanica, 2014 r.

Kolo Gospodyń Wiejskich

Kolo Gospodyń Wiejskich w Ulanicy rozpoczęło swoją działalność w latach 70. XX w. Kolo działało na terenie gminy i województwa. Przede wszystkim organizowało kursy dla kobiet wiejskich: kurs gotowania, szycia, pieczenia. Kobiety bardzo chętnie brały w nich udział. Oprócz tego Kolo organizowało sprzedaż kurcząt dla mieszkańców Ulanicy. Członkinie Kola miały na wyposażeniu komplet naczyń kuchennych, które wypożyczały mieszkańcom wsi i okolic. Co roku starały się brać udział w dożynkach gminnych organizowanych przez władze gminy. Panie przygotowywały wieńce dożynkowe, które wielokrotnie zajmowały pierwsze miejsca w konkursach. Jeden z ta-



Czyn społeczny – budowa drogi przez Ulanicę



Wieniec dożynkowy w formie monstrancji, KGW Ulanica

kich wieńców *Plug jednoskibowy* został wręczony Wójtowi Gminny Dynów. Po dzień dzisiejszy pozostało dużo piosenek, wierszy, scenariuszy, przedstawień, które kiedyś przedstawiały i śpiewały.

KGW reaktywowało swoją działalność w 2006 r. Obecnie w Kole działa 14 członkiń czynnych i 10 seniorerek. Co dwa lata panie z KGW organizują Gminny Konkurs Bożonarodzeniowy, a także starają się brać czynny udział w życiu wsi poprzez działania społeczno-gospodarcze. Głównym celem Koła jest rozpowszechnianie tradycji i obyczajów ludowych. Jedną z ważniejszych tradycji jest coroczne wykonywanie wieńców dożynkowych. Członkinie Koła reprezentują wieś oraz biorą udział w imprezach kulturalnych nie tylko na terenie gminy, ale także na terenie województwa, gdzie zdobywają zaszczytne miejsca i wyróżnienia. W 2015 r. na podstawie scenariusza z *Ulanickiego Wesela* zostało odtworzone widowi-

ska plenerowe pt. „Pogórzańskie wesele”, którego głównym organizatorem był MOK w Dynowie. W imprezie tej udział wzięły członkinie oraz seniorki z naszego Koła, a także z okolicznych kół i stowarzyszeń. Cała działalność Koła zapisana jest w kronice prowadzonej od 21 lutego 2006 r.

Inne ciekawostki

W Ulanicy istnieje dużo przydomków i używane są podobnie jak nazwiska. Niektóre z nich są już bardzo stare, ale przetrwały do dnia dzisiejszego. Przydomki te ułatwiały kiedyś dostarczanie przesylek i wykorzystywane były także w potocznej mowie. Przydomki mają swój początek od przodków, których nazwiska zanikły w różnych okolicznościach. I tak w kolejności od początku wsi do jej końca funkcjonują nazwy topograficzne: *Buda, Kmiecie, Berlin, Majchrówka, Zaszkoły, Benedykówka, Nizina, Mendusiówka, Egipt, Indykówka, Raj, Dobuszówka, Pasieka, Brzezina, Polana, Jedlina, Wólka, Trzeźnie, Pierogówka, Szajrówka, Brzeźniki, Matuszówka, Wiśnik, Lisówka, Samborówka, Górka, Potoczek, Młyn*.

Na uwagę zasługuje posadowiona na granicy z Dynowem (tzw. *Zarzeki*) zabytkowa kapliczka z figurą Matki Boskiej Różańcowej.

Mieszkańcy Ulanicy z troską odnoszą się do spraw wsi i są zaangażowani w życie miejscowości. Wspierają swoimi pracami szkołę, Dom Ludowy i chętnie uczestniczą w organizacjach społecznych działających na terenie wsi oraz Gminy. Niekwestionowanymi liderami społeczności lokalnej są: sołtys, Rada Solecka, radny Gminy Dynów, Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej, KGW, Zarząd i członkowie OSP, oraz Dyrekcja i nauczyciele miejscowej Szkoły Podstawowej.



Członkinie KGW w Ulanicy w regionalnych strojach, 2014 r.

Ulanica w źródle z 1436 r.

Jan Goligyan [ze Strzałkowa, woj. kaliskie] jako zastępca żony swej Małgorzaty [córci Piotra Lunaka Kmity] występuje przed sądem ziemi przemyskiej przeciw Mikołajowi [Kmicie] kasztelanowi przemyskiemu, który zajął gwałtem i dokonał intromisji w dobra ojczyste Małgorzaty, przypadłe jej prawem bliższości po jej bracie rodzonym zmarłym Janie Kmicie i dzieciach tegoż z Bachorza, w tym miasto Dynów z przedmieściami i wsiami przynależnymi Bachórz, Harta, Szklary, **Ulanica** i inne. W sprawie tej chodzi również o przywileje i dokumenty zabrane przez Mikołaja a dotyczące tych dóbr. (*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego*, t. XIII, red. K. Liske, Lwów 1888, nr 87, 91)

W.H., W.W.

Maria Palac

Wybory rad soleckich i sołtysów 2015

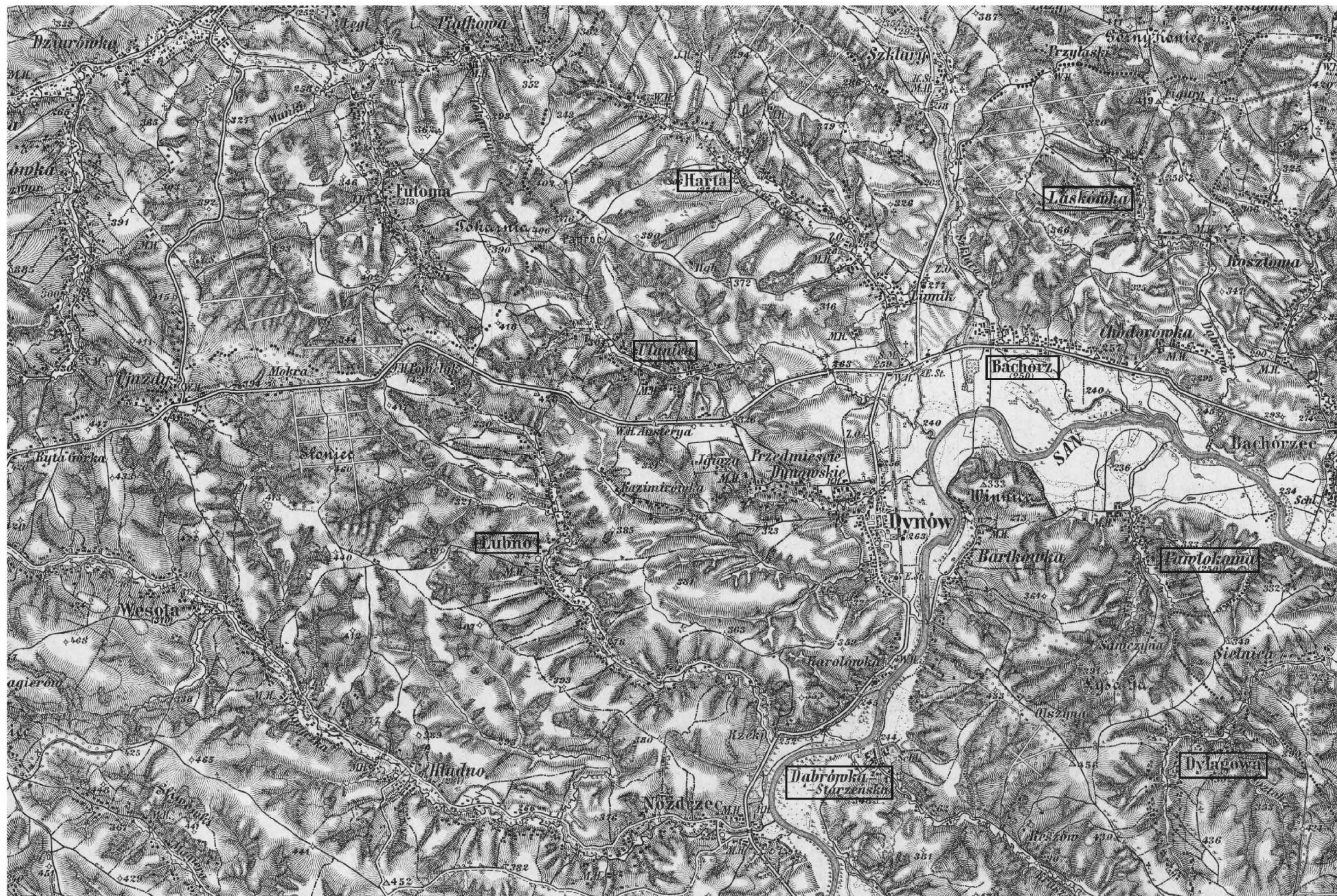
Po samorządowych wyborach w 2014 r. do rad gmin i wójtów, uzupełnieniem są wybory do rad soleckich i sołtysów (organów pomocniczych gminy) w poszczególnych wsiach przynależnych do gminy. Ogłasza się je zarządzeniem nowo wybranego wójta. W przypadku Gminy Dynów było to Zarządzenie Nr 15/2015 z dn. 24 lutego 2015 r., które przewidywało odbycie zebrań wiejskich wyborczych w dniach od 22 marca do 26 kwietnia 2015 r. Na zebraniach tych wybrane zostały rady soleckie i sołtysowie. W Gminie Dynów w poszczególnych miejscowościach na sołtysów wybrano:

Bachórz – Stanisław **Hadam**
 Dąbrówka Starzeńska – Jan **Halko**
 Dylągowa – Bogusław **Martowicz**

Harta – Maria **Palac**
 Laskówka – Adam **Chruszcz**
 Łubno – Robert **Potoczny**

Pawłokoma – Tadeusz **Potoczny**
 Ulanica – Lucyna **Tworzydło**
 Wyryby – Andrzej **Czapla**

Dynów i okolice – fragment mapy sztabowej austriackiej z 1905 r.



Działania Klubu SHDK „Nadzieja” przy OSP Harta w 2015 r.

28 czerwiec Harta – VII edycja akcji „Ratuj życie – żyj bezpiecznie”, podczas której została przeprowadzona zbiórka krwi, na której zebrano 26 litrów krwi. Tegoroczna akcja połączona była z uroczystością nadania i poświęcenia sztandaru dla SHDK RP Klubu HDK „Nadzieja” przy OSP Harta. Uroczystą Mszę św. w Kościele Parafialnym w Harcie odprawił i dokonał poświęcenia sztandaru kapelan powiatowy ks. J. Książek w asyście proboszcza parafii ks. M. Rybki.



Uroczyste przekazanie sztandaru SHDK RP „Nadzieja” przez prezesa Jacka Stochmala członkom pocztu sztandarowego, od lewej: Kamil Potoczny, Krzysztof Pilch, Radosław Konar

22 sierpień – VII zbiórka krwi pod hasłem „Ratuj życie – żyj bezpiecznie”, zarejestrowano 42 osoby, oddało krew 30 osób, co daje 13,50 litrów bezcennego daru życia.

23 sierpień Sietesz – udział członków klubu SHDK „Nadzieja” w Harcie i strażaków w zbiórce krwi w zaprzyjanej jednostce OSP.

3 wrzesień – XIV Podkarpacka Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi do Kalwarii Paclawskiej pod Przemyślem. Uczestniczyli w niej również pątnicy z Harta na czele z Pocztym Sztandarowym klubu SHDK RP „Nadzieja”, strażacy, honorowi dawcy krwi, ich rodziny i sympatycy.



Uczestnicy XIV Pielgrzymki w Kalwarii Paclawskiej
Pierwszy od lewej sztandar SHDK RP „Nadzieja” w Harcie, 2015 r.

12 wrzesień Harta – w sali Domu Strażaka odbyło się spotkanie Rady Prezesów oraz Rady Głównej Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej. Dla naszej miejscowości było to wyjątkowe wydarzenie – przedstawiciele 22 klubów odwiedzili nasze piękne Podkarpacie (Pogórze Dynowskie, Hartę). Goście przybyli z różnych stron Polski.

23 październik – udział członków klubu SHDK „Nadzieja” przy OSP Harta w 40-leciu klubu HDK w Dąbrowie Górniczej.

26 październik Dynów – z uczniami klas II i III Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej spotkał się Z. Wójcik prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Płomyk” przy Komendzie Miejskiej PSP w Przemyślu i J. Stochmal prezes Klubu SHDK „Nadzieja” przy OSP Harta. Wymienieni wraz z nauczycielami wysłuchali pogadanki na temat dawstwa krwi, organów i szpiku.

27 październik Dynów – IX zbiórka krwi w Liceum Ogólnokształcącym pod hasłem „Ratuj życie – żyj bezpiecznie”, uczestniczyło 43 osoby, krew oddało 38 dawców, zebrano łącznie 17,1 litra krwi.

7 listopad Niepokalanów – spotkanie organizatorów (m.in. klub SHDK „Nadzieja” w Harcie) obchodów 75. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego przypadającej w 2016 r.

12 grudzień Gdynia – spotkanie Rady Prezesów oraz Rady Głównej Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej.



Oznaczenie OSP Niepokalanów na drzwiach samochodu pożarniczego

W 2014 r. udział wzięło 94 strażaków z 18 jednostek, łącznie zarejestrowanych zostało 100 chętnych, z tego dawców 56, zebrano 29,5 litra krwi. W 2015 r. zostały przeprowadzone dwie akcje zbiórki krwi w Harcie i jedna w Dynowie, na których łącznie zarejestrowano 156 chętnych, krew oddało 125 osób w ilości 56,6 litra krwi.

W latach 2009- 2013 od 270 dawców zebrano 125,45 litra krwi. Nasz Klub HDK „Nadzieja” przy OSP Harta w okresie od 2009 r. do 2015 r. w wyniku dziewięciu zbiórek zebrał 211,15 litra krwi od 451 honorowych dawców.

Działania Towarzystwa Kultury i Rozwoju Wsi Harta w 2015 r.

Towarzystwo Kultury i Rozwoju Wsi Harta (TKiRW Harta) w 2015 r. zrealizowało kilka działań, którymi może się pochwalić:

24 maj – w Błazowej, jak co roku na Zielone Świątki, odbyło się XX Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych, połączone z konkursem pt. „Starych potraw smak i urok”. Są to imprezy, które mają na celu przybliżenie współczesnemu społeczeństwu smak dawnych i często zapomnianych, a bardzo zdrowych i oryginalnych potraw przygotowywanych niegdyś przez naszych przodków.

23-24 maj – mieszkańcy Dynowa i okolic mogli uczestniczyć w tradycyjnym pogórzańskim weselu, czyli widowisku plenerowym w ramach projektu „Tam gdzie jeszcze pieją koguty – etnoperformans weselny”. Wśród gości pogórzańskiego wesela było również TKiRW Harta.

21 czerwiec – w Błazowej odbył się Jarmark Błazowski „Swojskie klimaty”, w którym braliśmy udział – kolejki ustawiały się przy stoisku, a panie serwowały smaczne, swojskie jadlo i różnego rodzaju nalewki.

28 czerwiec – uczestniczyliśmy w akcji zorganizowanej przez SHDK RP „Nadzieja” pt. „Ratuj życie – żyj bezpiecznie”. Na apel odpowiedzieli nie tylko mieszkańcy Harty i okolicznych miejscowości, ale również wiele osób z bardziej odległych stron,

23 sierpień – udział w Dożynkach Gminnych w Bachórze, nasi członkowie wykonali wieniec dożynkowy.

W 2015 r. TKiRW Harta działało prężnie na terenie Gminy Dynów oraz poza jej granicami. Braliśmy udział w różnych konkursach:

17 styczeń – w sali Domu Strażaka w Harcie odbyła się III edycja przeglądu „Obrzędów Kolędniczych”, którego celem jest kultywowanie i popularyzacja ludowych obrzędów i tradycji związanych z okresem Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Trzech Króli oraz zapustów na terenie Gminy Dynów. Wszystkie grupy kolędnicze zostały obdarowane przez wójta Gminy Dynów dyplomami i nagrodami za udział w przeglądzie,

24 maj – w Giedlarowej udział w imprezie „Włościańskie jadlo”,

26 lipiec – przy Zespole Szkół w Łubnie odbył się Festyn Rodzinny połączony z III edycją Gminnego Konkursu pt. „Nalewki”. Organizatorem imprezy było Koło Gospodyń Wiejskich w Łubnie, patronat nad konkursem objął i nagrody ufundował wójt Gminy Dynów Pani Krystyna Sówka,

30 sierpień – przy Domu Strażaka w Harcie odbyło się największe wydarzenie folklorystyczne w regionie – „Na ludową nutę”, czyli przegląd kapel ludowych z terenu województwa podkarpackiego. Przegląd ten był połączony z jubileuszem Młodzieżowej Kapeli Ludowej „Młoda Harta”, która obchodziła 10-lecie swojej działalności. Celem przeglądu kapel było upowszechnianie muzyki ludo-

wej, pokazanie jej walorów oraz przekazywanie ludowych tradycji młodemu pokoleniu. Organizatorami wydarzenia byli: „Młoda Harta”, TKiRW Harta oraz OSP w Harcie. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Na ludową nutę” – Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce polegający na upowszechnianiu kultury ludowej wśród mieszkańców wsi Harta, realizowany w okresie 18 sierpnia-28 listopada 2015 r.,

8-10 sierpień – udział w 36. Pielgrzymce Rowerowej im. Św. Krzysztofa z Rzeszowa na Jasną Górę, w której uczestniczyło 266 pielgrzymów, w tym 67 kobiet, i wszyscy szczęśliwie pomimo wielkich upałów dotarli do celu,

5 wrzesień – udział, już po raz kolejny, w pielgrzymce zorganizowanej przez SHDK RP „Nadzieja” do Kalwarii Pałacowskiej,

31 październik i 1 listopad – przeprowadzona została pierwsza kwesta na cmentarzu parafialnym w Harcie, której celem było pozyskanie środków na rozpoczęcie prac związanych z renowacją zniszczonych nagrobków, wybudowanie studni, dokończeniem alejki głównej na cmentarzu. Uzyskana kwota w wysokości 5 105,21 zł w całości zostanie przeznaczona na powyższe cele,

11 listopad – wraz z Gminą Dynów, OSP Harta i Zespołem Szkół Nr 2 w Harcie zorganizowaliśmy gminną uroczystość z okazji obchodów Święta Niepodległości.

Wykonanie zaplanowanych zadań na 2015 r. możliwe było dzięki aktywności członków Towarzystwa Kultury i Rozwoju Wsi Harta, a najbardziej cieszy nas udział w 36. Pielgrzymce Rowerowej na Jasną Górę. W imieniu wszystkich członków naszego Towarzystwa składamy serdeczne podziękowanie instytucjom, sponsorom oraz wszystkim osobom, które pomogły nam w ich realizacji.



Członkowie TKiRW Harta – Boże Narodzenie 2014

Od lewej: Lucyna Stochmal, Krystyna Gudyka, Ulszula Szczutek, Beata Pończocha, Jolanta Drewniak, Wiesław Gudyka, Agnieszka Domin, Katarzyna Balawender, Grażyna Pyś, Barbara Gudyka, Grażyna Dytko, Edward Laska

97. rocznica Odzyskania Niepodległości



Godło Polski
według wzoru
z 1921 r.

Gminne obchody Święta Odzyskania Niepodległości odbyły się w tym roku w Harcie z inicjatywy Ochotniczej Straży Pożarnej w Harcie, Towarzystwa Kultury i Rozwoju Wsi Harta oraz Zespołu Szkół nr 2 w Harcie. Polskie święto narodowe związane z odzyskaniem w 1918 r. niepodległości, po 123 latach zaborów (dla naszych ziem od pierwszego rozbioru lat 146) mieszkańcy Gminy Dynów uczcili wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa w Harcie. Koncert pieśni patriotycznych Orkiestry Dętej przy OSP Harta odbył się już w miejscowym Domu

Strażaka. Salę wypełnili licznie zgromadzeni goście. Przybyły władze gminne na czele z Panią Wójt Krystyną Sówką i Przewodniczącą Rady Gminy Panią Beatą Skibą, Radni Gminy, Sołtysi, Poczty Sztandarowe: Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ks. Bronisława Markiewicza w Harcie, Koła Łowieckiego „Sarenka”, Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Ulanicy, Łubna i Harta oraz delegacja 20. Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego, a także przedstawicielki Kół Gospodyń i Stowarzyszeń z terenu całej Gminy Dynów.

Pelen patriotyzmu i powagi program artystyczny przedstawili uczniowie Zespołu Szkół. Organizatorzy przygotowali też trzy odsłony filmu dotyczącego polskiej drogi do wolności. Nasze wspólne świętowanie było transmitowane „na żywo” przez kanał YouTube.



Bogusław Martowicz

Siła pamięci

Pomnik w Dylągowej



W dniu 4 października 2015 r. został odsłonięty pomnik ofiar II wojny światowej i ukraińskich nacjonalistów w Dylągowej, którzy zginęli w latach 1939-1947. Uroczystości rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele pw. Św. Zofii odprawiona przez proboszcza ks. Jana Deca i ks. Adama Husa. Dalsza część uroczystości odbyła się pod pomnikiem wzniesionym przy Zespole Szkół w Dylągowej. Po odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu narodowej flagi głos zabrali kolejni mówcy. Uroczystość uświetnili swoją obecnością m.in.: wojewoda podkarpacki Pani Małgorzata Chomycz-Śmigieliska, marszałek i wicemarszałek województwa Pan Władysław Ortyl i Pan Wojciech Buczak, starosta powiatu rzeszowskiego Pan Józef Jodłowski, burmistrz miasta Dynów Pan Zygmunt Frańczak, dyrektor IPN Oddział w Rzeszowie Pani Ewa Leniart, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego Pan prof. Aleksander Bobko. Przybyłych gości i licznie zgromadzonych mieszkańców powitała wójt Gminy Dynów Pani Krystyna Sówka, tragiczną historię sprzed lat przypomniał historyk IPN Pan Artur Brożniak (autor publikacji o wydarzeniach wojennych w Dylągowej), a ideę powstania pomnika przybliżył sołtys Dylągowej Pan Bogusław Martowicz.

Wstęgę odsłaniającą pomnik przeciął naoczny świadek wydarzeń Pan Florian Cichy, pomnik poświęcił miejscowy proboszcz, kpt. Wojciech Drapała odczytał apel pamięci, następnie przybyłe delegacje złożyły wieńce i wiązkanki kwiatów. Oprawę uroczystości zapewniła kompania honorowa 14. Dywizjonu Artylerii Samobieżnej z Jarosławia, Oddział Kawalerii Ochotniczej w barwach 20. Pułku Ułanów im. króla Jana III Sobieskiego, Orkiestra Dęta OSP w Harcie, Bractwo Motocyklowe „Byk” z Dynowa oraz zaprzyjaźnione z nim kluby. Po zakończonej uroczystości uczestników gościli panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich i Rady Rodziców.



Pomnik w Dylągowej z honorową asystą w dniu poświęcenia i odsłonięcia

Pomnik został wykonany w formie trzech nieregularnych obelisków z czarnego granitu, każdy posadowiony na postumencie z jasnego granitu, całość pomnika umieszczono na jednolitym dwustopniowym fundamencie. Na poszczególnych obeliskach zostały wyryte następujące napisy:

obelisk po lewej

„Naród, który traci pamięć jest narodem bez przyszłości”. Jan Paweł II

obelisk środkowy

Pamięci mieszkańców Dylągowej tragicznie doświadczonych przez los i historię 1939-1947.

25 i 26 kwietnia 1944 r. gestapo, oddziały żandarmerii niemieckiej i policji ukraińskiej dokonały pacyfikacji wioski. Mieszkańców od masowego mordu uratowała Opatrzność Boża, działanie ks. proboszcza Franciszka Paściaka i mjr. Kazimierza Mięśowicza, żołnierza kontrwywiadu AK.

W nocy 3/4 października 1945 r. UPA napadła na wioskę, zamordowała kilku mieszkańców i zniszczyła większość zabudowań.

Wieczorem 1 stycznia 1946 r. UPA zniszczyła wieś. Cześć mieszkańców została wymordowana, pozostali udali się kilkuletnia tułaczkę.

Spółeczeństwo Dylągowej i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 2015 r.

obelisk po prawej

Mieszkańcy Dylągowej ofiary II wojny światowej i zbrodni ukraińskich nacjonalistów:

Banaś Agata

Banaś Feliks

Banaś Józef

Banaś Katarzyna

Banaś Stanisław

Banaś Tadeusz

Banaś Weronika

Banaś Wiktoria

Chyliński Józef

Chrapek Antoni

Chrapek Piotr

Chrapek Wiktoria

Cymbalista Józef

Kamiński Kazimierz

Kamiński Szczepan

Kapuściński Mieczysław

Kuraś Józef

Kielbasa Weronika

Kłyż Jan

Kocyła Maria

Kosturski Stanisław

Krzywińska Zofia

Kustra Mikołaj

Łach Franciszek

Łach Józef

Łach Józef

Łach Stanisław

ppor. Łach Tadeusz

Podgórska Stanisława

Pożarska Jagna

Pustelnik Andrzej

Pustelnik Stanisław

Radoń Anastazja

Radoń Feliks

Radoń Franciszek

Radoń Franciszek

Radoń Karolina

Radoń Stanisław

Ścibor Kazimierz

Ścibor Maria

...

Pawłokoma - ciekawi ludzie, miejsce i wydarzenia



Data powstania Pawłokomy jest trudna do określenia. Pierwsza odnaleziona w źródłach wzmianka o Pawłokomie pochodzi z 1441 r., zatem w 2016 r. sołectwo odnotuje 575 lat udokumentowanej historii.

Obecnie wieś liczy 539 mieszkańców. W miejscowości mamy Zespół Szkół (gimnazjum i szkoła podstawowa), Dom Ludowy, kościół filialny pw. Św. Michała, parafia Dylągowa, zachowaną dzwonnice na placu cerkiewnym, dwa sklepy.

Przez wioskę wiedzie szlak radzieckich umocnień na Linii Mołotowa – jeden z takich schronów-bunkrów widoczny jest w brzegu drogi w „Radanówce”.

Na terenie wioski wzniesione są pomniki dla upamiętnienia pomordowanych Polaków i Ukraińców związanych z wydarzeniami z 1945 r. W 2006 r. wioskę odwiedzili prezydenci Lech Kaczyński i Wiktor Juszczenko uczestnicząc w uroczystości poświęcenia pomnika na cmentarzu greckokatolickim (od tego czasu wioska stała się symbolem pojednania pomiędzy Polskimi i Ukraińcami).

Gościnni mieszkańcy zapraszają do odwiedzania miejscowości i lokalnych artystów.

Lokalni artyści o sobie

Jan Banaś – kowalstwo artystyczne (lat 57)

Do rzemiosła miałem zamiłowanie od najmłodszych lat. Podczas służby wojskowej uczyłem się rzemiosła jako kowal. Po jej ukończeniu kontynuowałem naukę tego rzemiosła i to mnie bardzo wciągnęło i zafascynowało. Szkołę ukończyłem w 1981 r. Moja praca jest dla mnie nie tylko pracą, ale i pasją – nie tylko wykonuję podkowy do kucia koni, nie tylko klepię lemiesz do plugów i robię siekiery, lecz bardzo mnie interesuje rzemiosło artystyczne – wykonuję wieszaki, balustrady, bramy, kwietniki, lampy itp.



Pan Jan w kuźni i jego dzieła



Zofia Radoń – wieńce i kwiaty (lat 63)

Wieńce dożynkowe zaczęłam robić na święta Matki Bożej Zielnej już 30 lat temu. Wtedy to moje córki i ich koleżanki angażowały się „w niesienie” do drewnianego małego kościółka. Z czasem, zanim powstał nasz murowany kościół, postanowiłam uszyć stroje ludowe i własnoręcznie wyszyć gorsety. Dziewczęta wraz z moją wnuczką chętnie się zgłaszały do niesienia wieńców (bo zaczynałam robić już po 2 wieńce) i śpiewały przez całą drogę pieśni Maryjne. Poświęcone wieńce stały w kościele do Święta Matki Boskiej Siewnej, po którym dziewczęta ubrane w stroje zabierały je i przynosiły z powrotem do mojej pracowni. Wtedy robiłam słodki mały poczęstunek, rozdając na pamiątkę zdjęcia zrobione wcześniej w kościele. Wykonane przeze mnie wieńce były także prezentowane przez Kolo Gospodyń na dożynkach. Mam to szczęście, że mogę je wykonywać do dnia dzisiejszego.



Mój ogródek mieści ponad 200 odmian roślin. Drzewka, krzewy, kwiaty, to wszystko rozmnożone z małych sadzonek, gałązek albo też nasionek. Każda pielęgnowana roślina daje efekt i naprawdę cieszy oczy i daje dużo satysfakcji. Chętnie rozdaję znajomym sadzonki skalniaków, bukszpanu, boże drzewko, palmy, bambusy itp. Pracując w takim ogrodzie, chociaż jestem zmęczona, czuje się zdrowa. Dlatego polecam wszystkim, którzy kochają piękno przyrody niech zasadzą coś więcej we własnym ogródku.



Ogródek Pani Zofii

Janina Paszko – rękodzieło (lat 49)

Pasję, jaką posiadam fascynowałam się od dziecka. Lubiałam szyć, robić na szydelku i na drutach, skrobać pi-sanki. Bardzo podobały mi się obrazy igłą malowane. Sama spróbowałam, najpierw były to obrazy nieproporcjonalne

do tego co miało wyjść (krzywe krzyżyki), z biegiem czasu wychodziło coraz lepiej. Korzystałam z kursów rękodziela artystycznego, gdzie nauczyłam się wykonywania biżuterii, decoupage, filcowania. Na dzień dzisiejszy szyję i haftuję stroje ludowe, bluzki z haftem, fartuszek oraz gorsety. Z domu wyniosłam dar do prac ręcznych - mama lubi robić na drutach, szyć oraz wykonywać inne prace artystyczne, a i tato też wykonywał rękodzieło, chociaż kiedy on to robił było to bardziej potrzebne, a splatał kosze, robił półkoszki do wozów oraz małą stolarkę. Moje prace na wystawach i kiermaszach nagradzane są dyplomami i wyróżnieniami.



Pani Janina prezentuje swoją twórczość

W 2013 r. zostałam przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie. Wspominam o tym, ponieważ swoją pasję przenieśliśmy na wieś, tak że już od 3 lat spotykamy się z paniami z Koła Gospodyń, gdzie wspólnie wyszywamy i robimy na drutach. Chętnie dołączają do nas dzieci i młodzież. Dzieci pracują z zapalem nad ozdobami świątecznymi, robieniem małych maskotek takich jak breloczki z filcu lub polaru. Lubią też robić etui na komórki, cieszy ich samodzielnie wykonana biżuteria. Nasze wspólne prace pokazujemy na kiermaszach organizowanych przed świętami w miejscowej szkole, gdzie dyrektor Pan Marek Moloń udostępnia nam salę do prac i daje możliwość zorganizowania wystaw, za co bardzo dziękujemy.

Jan Wrotniak – stolarz (lat 45)

Stolarstwem zajmuję się od 20 lat. Od najmłodszych lat podglądałem swojego ojca podczas pracy przy obróbce drewna w przydomowym warsztacie. Część maszyn zakupił mój ojciec, a ja dokupiłem brakujące, bardziej profesjonalne oraz sprzęty ręczne. Wykonuję schody, ba-



Pan Jan przy pracy w stolarni



... i jej efekt

lustrady, drzwi, boazerię, listewki, stoły, łóżka oraz układam parkiety i podłogi. Praca w drewnie jest bardzo czasochłonna i wymaga dużej precyzji. Moje prace znajdują się w miejscowym kościele - drzwi wejściowe oraz elementy we wnętrzu. Jestem aktywnym członkiem miejscowej OSP.

Mateusz Kuś (lat 22)

Zajmuję się malarstwem i rzeźbą. Sztuka towarzyszy mi od najmłodszych lat. Uczęszczałem do ZSP im. P. Michałowskiego w Rzeszowie oraz ZSP im. S. Kopystyńskiego we Wrocławiu. Miałem przyjemność tworzyć w pracowni wrocławskiego artysty Tomasza Głazewskiego, jak i współpracować z Kresowym Domem Sztuki w Dubiecku.

W kręgu moich zainteresowań znajduje się również rekonstrukcja dawnych sztuk walki. Stworzyłem w tym roku organizację „Polska Krzyżowa”, która ma na celu kultywowanie zapomnianej sztuki walki szablą zwanej „sztuką krzyżową”. Organizacja działa na terenie Podkarpacia i Lubelszczyzny prowadząc zajęcia teoretyczne i praktyczne.



Logo „Kuś”



Wojciech Kuś (lat 44)

W Pawłokomie mieszka członek Kawalerii Ochotniczej w barwach 20. Pułku Ułanów im. Jana III Sobieskiego, wielki pasjonat koni i historii. Dzięki jego zaangażowaniu w naszej miejscowości w 2014 r. zorganizowana została rekonstrukcja bitwy z Kozakami (1920 r.). Imprezie towarzyszyły pokazy kadryła, musztry, zawody z szablą i lancą, itp. Pan Wojciech z zapałem hodzi konie i dzieli się swoimi pasjami.



Karta historii KGW w Pawłokomie

Kolo Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie zostało powołane w 1948 lub 1949 r., pierwotnie nazywało się Stowarzyszeniem Kobiet Wiejskich. Takich informacji udzieliła mi nieżyjąca już Pani Zofia **Twarduś**, która mieszkała w Harcie, a pracowała w Urzędzie Miasta i Gminy Dynów przez prawie 40 lat i zajmowała się m.in. sprawami Kół Gospodyń Wiejskich.

Po II wojnie światowej, kiedy rozpoczęły działalność inne organizacje wiejskie narzucone przez władzę, m.in. Kółka Rolnicze objęły pieczę nad działalnością tego typu Stowarzyszeń. Funkcje przewodniczących Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich w Pawłokomie pełniły nieżyjąca już Pani Anna **Pyrda** oraz Pani Władysława **Pustelnik**, która dziś ma 85 lat.

Według relacji kobiet pamiętających tamte czasy, praca w Stowarzyszeniu polegała głównie na sprowadzaniu nasion, np. rzepy białej i czarnej, kapusty, marchwi oraz różnego gatunku traw, sadzonek pomidorów i dyni. Kolejną przewodniczącą Pani **Wandasowa** wprowadziła do Koła kursy gotowania i robienia na drutach.

W 1967 r. funkcję przewodniczącej objęła Pani Władysława **Krzysztoń**. Podczas jej kadencji zakupiono zestaw naczyń kuchennych i stołowych, które wypożyczano potrzebującym z całej okolicy. Wypożyczaniem zajmowała się członkini zarządu Pani Krystyna **Banaś**. W zarządzie od wielu lat działała także Pani Zofia **Sokolik**. W tym czasie Kolo zajmowało się m.in. sprowadzaniem małych kurcząt, które zmawiały wcześniej gospodynie. Organizowano kursy szydełkowania, szycia i przygotowywania np. salatek. W dalszym ciągu sprowadzano różne sadzonki, krzewy ozdobne i ziola. Członkinie KGW w Pawłokomie organizowały wycieczki m.in. do Soliny, Chorzowa, Częstochowy i Lichenia. Podczas kadencji Pani Władysławy Krzysztoń przy KGW założony został Zespół Śpiewaczy „Pogórzanki”.

W 2009 r. funkcję przewodniczącej objęła Pani Agata **Banaś**, która kontynuowała ją do 2013 r.

Wywiadu udzieliły: Władysława Krzysztoń, Krystyna Banaś, Władysława Pustelnik, Maria Martowicz, Wanda Chrapek

Wysłuchała i spisała obecna przewodnicząca KGW Janina **Paszko**, Pawłokoma, dnia 24 marca 2015 r.

Aktywność KGW w Pawłokomie

W Kole Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie działa od wielu lat grupa aktywnych kobiet, które swoimi pomysłami i działaniami promują lokalne tradycje kulinarne i rękodzielnicze. Swoimi działaniami „zarażają” coraz to młodsze pokolenia mieszkanki Pawłokomy, m.in. w latach 2013-2015 organizowały spotkania w miejscowej szkole ze starszymi mieszkankami wsi, na których kobiety dzieliły się informacjami i umiejętnościami w zakresie prac ręcznych takich jak szydełkowanie, robienie na drutach i bibulkowe kwiaty. Na innych spotkaniach pokazywano wykonywa-

nie biżuterii z filcu, decoupage, haft, co wzbudzało zainteresowanie głównie wśród najmłodszego pokolenia naszej społeczności. Spotkania te miały charakter międzypokoleniowej wymiany doświadczeń, w każdym z nich uczestniczyło ok. 20 osób. Ponadto jako Kolo Gospodyń uczestniczymy w różnego typu pokazach rękodzieła i jadła.

Kolo Gospodyń liczy ok. 30 osób, są to osoby zarówno młode, jak i starsze panie w wieku ponad 80 lat.

4 lipca 2015 r. Kolo Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie świętowało jubileusz 65-lecia działalności. Uroczystości rozpoczęły się pokazem Małych Strażaków z Harty. Dzieci zaprezentowały postępowanie w sytuacji ratowania poszkodowanych ze strefy zadymienia. Następnie zaproszeni goście udali się do sali Domu Ludowego, gdzie odbyła się część oficjalna obchodów jubileuszu. Członkinie – seniorki Koła Gospodyń w Pawłokomie zostały uhonorowane dyplomami, odznaczeniami, różami. Na ręce



przewodniczącej Koła posypały się listy gratulacyjne, pamiątkowe statuetki, prezenty i kwiaty od zaproszonych gości, władz lokalnych, koleżanek z Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń z terenu Gminy Dynów. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniły: Kapela „Dynowianie” i Zespół Śpiewaczy „Pogórzanki”.

Zespół Śpiewaczy „Pogórzanki”

Zespół został założony w styczniu 1997 r. przez członkinie z KGW w Pawłokomie, a jego nazwa pochodzi od położenia naszej miejscowości na Pogórzu Przemyskim. Bierzymy udział w konkursach zespołów śpiewaczych, dożynkach regionalnych, imprezach wiejskich i okolicznościowych. W naszym repertuarze znajdują się m.in. stare zapominane już dziś piosenki, przyśpiewki ludowe, śpiewamy też kolędy i pastoralki. Dzięki starszym Paniom możemy je na nowo śpiewać i odtwarzać zapomniane melodie, gdyż z chęcią przekazują nam swoją wiedzę.

Jednym z większych sukcesów Zespołu było wyróżnienie otrzymane na konkursie w Polanicy. Każdego roku uczestniczymy w Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich



Zespół Śpiewaczych w Tyczynie. Zarząd Koła zaprasza wszystkie chętne Panie z Pawłokomy do współpracy.

Wesoła Wieś

Pawłokoma wioska mała,
Ale piękna i zadbana.
Jest w niej Koło właśnie nasze,
W gminie ono jest najstarsze.
Są w nim nasze piękne panie,
Zaradne i wygadane.
Starsze panie i te młode,
Każda ma piękną urodę.
Są pracowite i wesołe,
Zrobiły święto jubileuszowe.
Zaprosiły gości wiele,
Z Dynowa i z Rzeszowa przedstawiciele.
Gospodynie z całej gminy,
Swoją obecnością nas zaszczyliły.
Straż pożarna ze wsi Harta,
I te małe ośmiolatki
pokazali jak ratować ludzkie życie
Gdy zdarzają się wypadki.

„Aby osiągnąć wspaniałe rzeczy musimy marzyć tak dobrze, jak działać”. (Anatole France)
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2016 Roku wytrwałości i determinacji w dążeniu do wyznaczonych sobie celów i marzeń oraz wszelkiej pomyślności wszystkim Czytelnikom „Motyla Dynowskiego” życzą ludzie z pasją z Pawłokomy

Były odznaczenia, upominki i kwiaty,
Czas nam umilały „Pogórzanki”
Pod dyрекcją Pana Leszka i Pani Agaty.
Goście dobrze się bawili,
Coś tam zjedli, coś wypili.
Zabawa była udana,
A orkiestra grała do białego rana.
Nasza przewodnicząca chętnie by działała,
Gdyby jakąś siedzibę miała.
Bo my raz w tygodniu się spotykamy,
Ale własnej siedziby nie mamy.
Gdyby Pani Wójt łaskawym okiem spojrzała,
I nam przy remizie dawne przedszkole
wyremontowała.
Same byśmy po remoncie wysprzątały,
I firanki powieszały.
A na wielkie otwarcie
Panią Wójt zaprosiły.
Bo nadeszły jesienne długie wieczory,
I nasza wioska ukochana
znow do wiosny będzie zapomniana.
A mogłoby być inaczej,
Mogłybyśmy się spotykać
I wykonywać nasze ręczne prace.
Dzieci i młodzież też w tym uczestniczą
I na naszą pomoc liczą.
Z papierowej wikliny
Choinkę piękna dziewczynka zrobiła
I w Święta Bożego Narodzenia
W swoim domu na honorowym
miejscu postawiła.
Więc ja życzę Wam i sobie
Aby ta współpraca była trwała
Żeby nas Łaska Boża zawsze otaczała.
A w Nowym Roku życzymy zdrowo i wesoło
I dbajmy wszyscy o Pawłokomskie
„Babskie” Koło.

Józefa Kulon

Przy wigilijnym stole
Że, jako mówi nam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w naszym domu zasiędzie.
Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota
— Oto co czynić wam każe
Miłość, największa cnota.

Jan Kasprówicz

Przebaczaj tym, którzy czasem nie mówią ludzkim głosem. Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.

kard. Stefan Wyszyński

Dając świadectwo naszej miłości, sami wzbogacamy się o tę miłość. Miłość to owoc każdej pory roku, więc zawsze jest w zasięgu ręki.

Matka Teresa z Kalkuty

Kaskada rzeki San

Każdy z nas doświadczył, że od kilku lat w okresie letnim następuje gwałtowny spadek poziomu wód w przepływających przez nasz kraj rzekach. Na terenie województwa podkarpackiego w głównych rzekach tego obszaru - Sanu z Wisłokiem i Wisłocą - widać taki sam stan. Analizując dostępne dane statystyczne okazuje się, że mieszkańcy Polski mają najmniejszy zasób wód powierzchniowych przypadający na jedną osobę w całej Europie. Można się zastanowić, dlaczego tak jest.

Przez Gminę Dynów przepływa rzeka San. I to właśnie o pracach projektowych i już wykonanych będzie mowa poniżej.

Jeszcze w czasach Austro-Węgier w 1889 r. rozpoczęto program stałych obserwacji hydrologicznych pomiarów rzeki San. Sejm krajowy galicyjski w 1901 r. zachęcał przemysłowców do wykorzystania energii wody. W 1906 r. inż. Karol Pomianowski wydał publikację pt. *Zabudowa rzek Zachodniej Galicji*. Tenże autor w 1920 r. opracował projekt stopnia wodnego i elektrowni w Myczkowcach. W tym samym roku Towarzystwo Akcyjne belgijsko-francuskie rozpoczęło budowę stopnia wodnego i elektrowni. Pracę przerwał w 1923 r. krajowy kryzys gospodarczy. Dziewięć lat później, w 1932 r. prof. K. Pomianowski (już wówczas profesor Politechniki Lwowskiej), po stabilizacji gospodarczej ponownie powrócił do koncepcji realizacji tej inwestycji.

Rok 1934 to rok katastrofalnych powodzi na prawych dopływach Wisły, w tym i Sanu, które doprowadziły do kolejnej zwłoki w prowadzonych pracach. W latach 1935-1938 wykonano pełen zakres studiów nad wykorzystaniem energetycznym rzeki San na odcinku Solina-Myczkowce (wstępne projekty zapór, lokalizacje i badania geologiczne). Wybuch II wojny światowej ponownie przerwał wszelkie prace projektowe.

W 1952 r. Warszawskie Biuro Siłowni Wodnych opracowało koncepcje i założenia energetycznego wykorzystania rzeki San – zaplanowano budowę siedemnastu stopni i elektrowni wodnych (patrz: mapka na sąsiedniej stronie). W 1955 r. ukończono projekt techniczny stopnia wodnego i elektrowni wodnej w Myczkowcach oraz wstępny projekt zapory w Solinie. W 1956 r. rozpoczęto budowę stopnia w Myczkowcach, a 1960 r. w Solinie. 4 sierpnia 1961 r. oddano do eksploatacji Myczkowce, a 20 lipca 1968 r. Solina zaczęła produkować energię elektryczną. Zatem z planowanych siedemnastu stopni wodnych na Sanie dotychczas wybudowano tylko dwa.

Wśród tych planowanych stopni był również zbiornik w okolicach Dynowa. Miał mieć długość ok. 12 km i jego średnia głębokość miała wynosić 12-13 m. Do planów z 1952 r. w zasadzie już nie powrócono, jednak ze względu na pojawiające się niemal każdego roku susze zapewne trzeba będzie w następnych dziesięcioleciach do niego powrócić. Obecnie na przeszkodzie realizacyjnej tego dalekosiężnego projektu – kaskady Sanu – staje również inny czynnik, mianowicie uchwalona w Polsce „Natura 2000”. Warto jednak przy opracowaniach realizacyjnych aktualnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, a także przewidującego w najbliższych latach budowę obwodnicy miasta Dynowa, wziąć pod uwagę również planowaną a zaniechaną realizacyjnie dotychczas kaskadę Sanu.

Susza 2015 r., na fotografii widoczny osiadły prom. Jezioro Solińskie, duża wyspa w Polańczyku, na którą normalnie płynie się promem stała się dostępna pieszo po obniżeniu się lustra wody o 6 m w zaledwie trzy miesiące. Podobna sytuacja miała miejsce już w jesieni 2011 r.

Źródło: tvp.rzeszow, kontakt24.tvn24.pl, 15.08.2015



**MOTYL
DYNOWSKI
NR 2/2015-2016**

Wydawca: Komitet wydawniczy NASZA GMINA DYNÓW

Redakcja: Wojciech Piech (przewodniczący), Wiktor Helwin, Wiesław Walat (red. odpowiedzialni)

Adres: ul. Konfederatów Barskich 13, 35-301 Rzeszów

Kontakt: tel. 695 505 011, 693 873 899, e-mail: pobotno.oficyna@neostrada.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażone w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji. Czytelników prosimy o nadsyłanie posiadanych materiałów dotyczących Gminy Dynów, a także swoich uwag.

ISBN 978-83-936805-8-0

Istniejące i planowane zapory i elektrownie na rzece San



Materiał źródłowy: Zbigniew Kozicki, Zespół Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce, Zielonczyn 2011,
 Serwis pogodowy IMGW i PIB (<http://monitor.pogodynka.pl/hydro/map#/San>), Mapy: Zumi, Targeo, Google,
 opracowanie: Ryszard Żelazny 2015 r.

**SIŁA POGÓRZY (dynowskiego i przemyskiego), SIŁA RZEKI (Sanu),
SIŁA HISTORII, SIŁA TRADYCJI, SIŁA WIARY, SIŁA RODZINY,
SIŁA SPORTU, SIŁA WOLI, SIŁA ROZWOJU, SIŁA PRAWDY I PIĘKNA**

Wszystkie te siły trzeba nam pielęgnować i tworzyć dla dobra wszystkich mieszkańców Gminy Dynów, zgodnie z rzymską dewizą CONCORDIA RES PARVA CRESCUND - zgodą małe rzeczy rosną.



**Blasku Bożej miłości na Święta Bożego Narodzenia
i na wszystkie dni Nowego 2016 Roku
wypełnionych radością, ciepłem bliskich i pokojem
życzą Sponsorzy**

USŁUGI TRANSPORTOWE HANDEL
JANUSZ SIRY
UL. BARTKÓWKA 35
36-065 DYNÓW
NIP 795 020 19 98
SPRZEDAŻ DREWNA OPALOWEGO
TEL. 508 126 221, 504 179 528
TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TEL. 500 257 936

P.H.U. NAHBUD Dachy od A do Z

- SPRZEDAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
- PŁYTY WYARSTWOWE
- USŁUGI BLACHARSKO-CIESIELSKIE
- OKNA DACHOWE
- ORYGINALNIA
- FOLIE DACHOWE

Mariusz Nahacz

tel. (016) 652 11 52
tel. kom. 0661 11 37 66
e-mail: nahbud@interia.pl

W ROKU 65-LECIA

KOKO GOSPODYNI
WIEJSKICH W PAWŁOKOMIE

Rękodzielnicy z Pawłokomy

Janina Paszko rękodzieło
Zofia Radoń wieniec i kwiaty
Jan Banaś kowalstwo artystyczne
Jan Wrotniak stolarstwo

Janusz Banat Harta 396, 36-067 Harta
usługi koparką i koparko-ladowarką, usługi transportowe,
sprzedaż: kłińca, tłuczni, żwiru, piasku
tel. 600 651 420, 608 739 176, 664 007 954

PIEKARNIA CUKIERNIA
W
BACHÓRZU
ELŻBIETA DOMIN
zamówienia na
TORTY I CIASTA
na wesela i inne okazje
SKLEPY FIRMOWE:
Biażowa, ul. Jana Pawła II 5
tel. 500 171 899, 16 652 31 71
Dynów, ul. Kazimierza Wielkiego 1
tel. 16 652 37 59
www.piekarnia-bachorz.pl

DOMIN
36-067 HARTA 180
tel. 166521781
692425612

firma handlowo usługowa
FACH - BRUK
układanie kostki brukowej
Sławomir Lichota
36-067 Harta, 396
Kontakt:
tel: 692283548
solidnie i fachowo!

Usługi Transportowe - Piotr Hadam
Harta 88a
tel.: 600 589 018

JS STOCHMAL
Jacek Stochmal
KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE WNĘTRZ I ŁAZIENEK
www.stochmal.harta.pl tel. 604 218 180



1050-LECIE CHRZTU POLSKI 966 - 2016

Państwo stare

pełne wielkich wspomnień dziejowych może się wspiąć na nowo ku wielkości tylko nawiązując do tradycji. Mogą sobie nowicjusze pozwalać na eksperymenty pochodzące z wymysłów, bo nie niszczy się niczego tam, gdzie nic nie ma, a kto nie ma nic jeszcze do stracenia, może się wiedzą nie krępować. Ale tacy, którzy mają parlamentaryzm od wieku XV, a którym reformować swą administrację przypadło już w wieku... XIII, bo ona już wtedy miała za sobą swą historię, tacy chcąc czy nie chcąc są spadkobiercami. Na to rady nie ma i nie ma nawet ucieczki od tego spadku. Można się zrzekać spadku prywatnego, w życiu publicznym jest to niewykonalne, bo to dziedzictwo posiada moc ścigania i niszczenia, moc zmiżdżenia i obrócenia w nicość spadkobiercę lekkomyślnego. To jest spadek nakładający obowiązki, od których ucieczka jedynie do nicości. Droga do niej przez mierność i przez marność, mierność umysłów a marność charakterów.

Nie wyprze się tradycji narodowej kto celuje intelektem i charakterem zarazem. Charakter doprowadzi go do miłości spadku historycznego, a intelekt mu odkryje jak historyzm ujęty właściwie oszczędza kopania fundamentów wrytych w grunt ojczysty od tylu wieków dostatecznie głębokich, więc zdalnych utrzymać wysoką budowlę. Kto w górę pchnąć pragnie polskość niechaj się uczy jak korzystać z fundamentów przekazanych dziedzictwem przez przodków.

[...] Każdy administrator – od najwyższego zwierzchnika do najniższego podwładnego – powinien mieć to poczucie, że jest odpowiedzialnym za przyszłość tej części naszej państwowości, w której dano mu pracować. Należy ćwiczyć inteligencję swą obywatelską przez wpatrywanie się... w przeszłość.

[Feliks Konieczny, *Dzieje administracji w Polsce*, Wilno 1924, Wstęp, s. I-II.]

Ojczyzna prywatna

Mała ojczyzna, ojczyzna prywatna, ziemia rodzinna – pojęcia te odnoszą nas w zasadzie do tego samego – w miejsca urodzenia – środowiska naszego dzieciństwa. Każdy ma przecież jakieś miejsce urodzenia

i gdzieś spędził dzieciństwo. Czy oznacza to, że każdy ma, czy nawet miał swoją ojczyznę prywatną? Odruchowo skłonni jesteśmy udzielić odpowiedzi twierdzącej [...].

Do polskiej socjologii pojęcie ojczyzny prywatnej (małej ojczyzny) skonfrontowanej z ojczyzną ideologiczną (wielką) wprowadził Stanisław Ossowski. Tą pierwszą były po prostu strony rodzinne, ten mniejszy lub większy skrawek ziemi, na której człowiek się urodził, wyrósł, wychował i nawet jeśli potem go opuścił, zawsze doń powracał, choćby we wspomnieniach. Ojczyznę ideologiczną zaś jest cały kraj zamieszkały przez najszerszą, narodową wspólnotę.

Ta pierwsza ojczyzna prywatna, jest – zdaniem Ossowskiego – ogniwem pośredniczącym między nimi a naszą ojczyzną wielką, ideologiczną. O ile bowiem na ojczyznę prywatną splota świętość ojczyzny ideologicznej, o tyle z drugiej strony ciepły, osobisty stosunek uczuciowy, który nas łączy z ojczyzną prywatną, przenosi się na ojczyznę ideologiczną (wielką).

[Jerzy Chłopecki, *Ciągłość, zmiana i powrót*, Rzeszów 1997, s. 147.]

Korzenie Rodziny...

Mało zwracamy uwagę na historię własnej rodziny. Znamy rodziców, zwykle dziadków i na tym u większości z nas wiedza się kończy, trudno jest nam wymienić już pełną listę pradziadków. Czas zaciera obraz przeszłości poszczególnych rodzin i ludzi, którzy przekazali nam życie, czyli naszych przodków.

Historia naszej rodziny to maleńka częśćka ogólnej historii naszej „wielkiej” Ojczyzny. Może warto wypełnić zamieszczoną na następnych stronach tabelę i zachować ją dla tych, co po nas przyjdą. Uchrońmy tę maleńką historię naszej własnej rodziny, starając się wypełnić jak największą ilość pustych okienek, a być może rozbudować informacje o poszczególnych przodkach – o miejscu ich urodzenia, rodzeństwie, miejscu zamieszkania, wykształceniu, wykonywanym zawodzie, miejscu wiecznego spoczynku – tworząc tym samym rodzinne archiwum. Korzystajmy z obecności i wiedzy tych, którzy są jeszcze wśród nas.

Redakcja

Carmen patrium – pieśń ojczyzniana

Bogurodzica

Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiona Maryja,
U twego syna Gospodzina matko zwolona, Maryja!
Zyszczy nam, spuści nam.

Kyrieleison.

Twego syna Krciciela zbożny czas,
Usłysz głosy, napelni myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jenże cię prosimy.
O, dać raczy, jegoż prosimy:
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.

Kyrieleison.

Narodził się nas dla syn Boży.
W to wierzy, człowiecze zbożny,
Iż przez trud Bog swój lud
Odjął diabłu strożą.

Przydał nam zdrowia wiecznego,
Starostę skował pikielnego,
Śmierć podjął, wspominał
Człowieka pirwego.

Jenże trudy cirkiał bezmiernie,
Jeszcze był nie przyspiał zawiernie,
Aliz sam Bog zmartwychwstał.

Adamie, ty boży kmieciu,
Ty siedzisz u Boga <w> wiecu,
Donieś nas swe dzieci,
Gdzież krolują anjeli.

(Średniowieczna pieśń religijna nazwana przez Jana Długosza „Carmen patrium”)

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy
co nam obca moc wydarła,
szablą odbijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
do Polski z ziemi włoskiej
Za Twoim przewodem
złączem się z narodem.

Jak Czarnecki do Poznania
wracal się przez morze
dla ojczyzny ratowania
po szwedzkim rozbiorze.

Marsz, marsz etc.

Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę
będziem Polakamy
dał nam przykład Bonaparte
jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz etc.

Niemiec Moskal nie osiedzie,
gdy jąwszy pałasza,
hasłem wszystkich zgoda będzie
i ojczyzna nasza.

Marsz, marsz etc.

Już tam ociec do swej Basi
mówi zaplakany.
słuchaj jeno, pono nasi
biją w tarabany.

Marsz, marsz etc.

Na to wszystkich jedne głosy
Dosyć tej niewoli
mamy Raclawickie Kosy
Kościuszkę Bóg pozwoli.

Marsz, marsz etc.

(Tekst według rękopisu Józefa Wybickiego, napisanego w lipcu 1797 r. w Reggio nell'Emilia w Republice Cisalpejskiej, obecnie Włochy, muzyka – melodia ludowa, autor nieznany)

Z głębi dziejów, z krain mrocznych

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznany
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach,
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.
Żeby Polska, żeby Polska...

Zrzucił uczeń portret cara,
Książd Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.
Żeby Polska, żeby Polska...

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: „Honor i Ojczyzna”
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska.
Żeby Polska, żeby Polska...

(Tekst Jan Pietrzak, muzyka Włodzimierz Korcz, 1976 r.)